



Sygn. akt V CK 847/04

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 czerwca 2005 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Tadeusz Domińczyk (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Mirosław Bączyk

SSN Maria Grzelka

w sprawie z powództwa M. N.

przeciwko P. P.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej w dniu 29 czerwca 2005 r., kasacji pozwanego od wyroku Sądu Okręgowego w K. z dnia 27 maja 2004 r., sygn. akt III Ca (...),

oddala kasację i zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 1800 (tysiąc osiemset) zł tytułem kosztów postępowania kasacyjnego.

Uzasadnienie

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy oddalił apelację pozwanego P. P. od wyroku Sądu Rejonowego w M. z dnia 5 sierpnia 2003 r. zasądającego na rzecz powódki M. N. kwotę 16.952 zł z odsetkami i kosztami procesu. Sąd Okręgowy powołał się na stan faktyczny sprawy ustalony przez Sąd Rejonowy, rozstrzygający w sprawie ponownie.

Dnia 25 października 1994 r. P. P. nabył w sprzedaży komisowej samochód osobowy m-ki Polonez oznaczony nr rejestracyjnym (...), wyprodukowany w roku 1994. Dnia 26 stycznia 1996 r. P. P. samochód ten oddał do sprzedaży w komisie prowadzonym przez powódkę składając jednocześnie oświadczenie, że samochód nie pochodzi z kradzieży. Powódka dokonała wymaganego sprawdzenia właściwości samochodu i tego samego dnia sprzedała samochód Marianowi Skorupie. Okazało się jednak, że samochód pochodził z kradzieży. W tych warunkach nabywca odstąpił od umowy kupna i wyrokiem z dnia 30 czerwca 2000 r. Sąd Rejonowy w M. zasądził od powódki (komisanta) na jego rzecz kwotę 13.500 zł.

Od P. P. (komitenta) powódka domagała się ostatecznie zapłaty 16.952 zł tytułem zwrotu wypłaconej nabywcy ceny nabycia i poniesionych w związku z tym kosztów. Sąd Rejonowy nie uwzględnił podniesionego przez pozwanego zarzutu przedawnienia, wychodząc z założenia że źródłem zobowiązania komitenta wobec komisanta jest łączący ich stosunek umowny, a ten obciąża komitenta wynikiem odstąpienia od umowy przez nabywcę. W konsekwencji komitent powinien zwolnić komisanta od odpowiedzialności ciążącej na nim wobec osoby trzeciej z tytułu wad prawnych sprzedanej rzeczy. Ponieważ pozwany tego nie uczynił, jego zaniechanie jest równoznaczne z wadliwym wykonaniem umowy (art. 471 i 765 k.c.), a doznany przez powódkę w tych okolicznościach uszczerbek pozostaje w adekwatnym związku przyczynowym z tym zaniechaniem. Od dnia 27 lipca 2003 r., tj. od dnia następnego po dniu doręczenia pełnomocnikowi pozwanego pisma procesowego modyfikującego przedmiot żądania oraz jego podstawę faktyczną, pozwany ten pozostaje w zwłoce z zapłatą odszkodowania.

Sąd Okręgowy podzielił w zupełności stanowisko Sądu Rejonowego, zauważając przy tym, że powódka nie mogła się uwolnić od odpowiedzialności wobec swego kontrahenta – nabywcy samochodu, stosownie wobec reguł leżących u podstaw stosowania art. 770 k.c. Podnoszony zaś w apelacji - jak zauważa Sąd Okręgowy – zarzut braku podstaw do przyjęcia, iż pozwany nie uchybił obowiązkowi należytej staranności wymaganej w danych stosunkach, pozostaje bez znaczenia, także wówczas, gdy sam komisant tej staranności nie dochował.

W kasacji, powołując się na pierwszą podstawę kasacyjną, pozwany zarzucił, iż wydanie wyroku nastąpiło z naruszeniem art. 455 w zw. z art. 120 § 1 k.c. „poprzez ich błędną wykładnię wobec przyjęcia, iż zachowanie powoda polegające na błędnym i subiektywnym przekonaniu, iż nie jest zobowiązany względem osoby trzeciej do

naprawienia szkody spowodowało, iż nie miał prawnej możliwości zaspokojenia swego roszczenia i tym samym nie doszło do rozpoczęcia biegu przedawnienia pomimo odstąpienia od umowy przez osobę trzecią i wezwanie przez powoda do zapłaty oraz powstania szkody w postaci zobowiązania do zwrotu ceny, co powiększyło pasywa majątku powoda”.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarżący konsekwentnie twierdzi, iż roszczenie powódki uległo przedawnieniu. Wniosek ten wyprowadza z brzmienia dwóch przepisów prawa materialnego, art. 455 i 120 § 1 k.c. Pierwszy z nich określa charakter prawny i skutki wezwania wierzyciela do spełnienia świadczenia przez dłużnika, drugi natomiast definiuje początek biegu terminu przedawnienia. Żaden z tych przepisów jednakże nie pozwala ocenić zasadności zarzutu upływu terminu przedawnienia roszczenia dochodzonego w sprawie, skoro skarżący nie wiąże wskazanych instytucji z konkretnym terminem i początkiem jego biegu. Nie jest zaś rzeczą sądu kasacyjnego poszukiwanie właściwej lokaty tego terminu na tle łączącego strony stosunku zobowiązaniowego wobec niebezpieczeństwa rozminięcia się z intencją zainteresowanego. Można jedynie zauważyć, że skarżący najwidoczniej upatruje podstawy roszczenia na tle przepisów o skutkach niewykonania zobowiązania, skoro odwołuje się do reguł ogólnych, a w szczególności art. 471 k.c. Gdyby tak istotnie było, to upływ terminu przedawnienia w rozważanym przypadku w ogóle nie wchodzi w rachubę, zauważywszy, iż mieściłby się on w najdłuższym przedziale czasowym, gdy tymczasem w ciągu zdarzeń ewentualnie możliwych do poddania ich ocenie z tego punktu widzenia, najodleglejsze nie pochodzi sprzed dziesięciu lat. Inaczej mogłoby być tylko w razie skonkretyzowania zarzutu w obrębie określonego rodzaju zobowiązania, a temu wymaganiu przedstawiony w kasacji zarzut nie odpowiada.

Przepisy kodeksowej umowy komisji nie zawierają wyraźnych uregulowań na wypadek szkody poniesionej przez komisanta w razie powierzenia mu do sprzedaży przez komitenta rzeczy z wadami. Nie można jednak stąd wnosić, że komisant jest w takiej sytuacji pozbawiony możliwości wystąpienia wobec komitenta z roszczeniem regresowym. W grę mogłoby wówczas wchodzić odpowiednie zastosowanie art. 742 k.c. Nie można by jednak na tym tle poszukiwać w rozważanym przypadku uzasadnienia dla zastosowania art. 751 k.c. Przepis ten kataloguje roszczenia, które podlegają dwuletniemu przedawnieniu, a jako szczególny w stosunku do art. 118 k.c., nie może

być interpretowany rozszerzająco. Jego ewentualne zastosowanie nie może być zatem brane pod uwagę.

Z tych wszystkich względów i na zasadzie art. 393¹² k.p.c. w związku z art. 3 ustawy z dnia 22 grudnia 2004 r. o zmianie ustawy – kodeks postępowania cywilnego oraz ustawy – prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. z 2005 r. Nr 13, poz. 98) należało orzec jak w sentencji. O kosztach orzeczono na zasadzie art. 98 § 1 i 108 § 1 k.p.c.